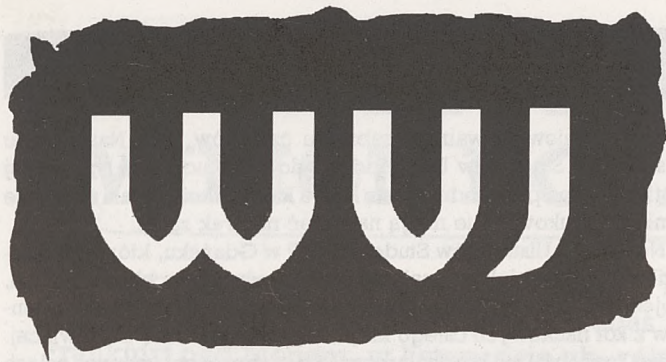




WIADOMOŚCI UJ

Nr 7 (44) 18 stycznia

rok IV 1994

Ostatni akt wyborów do samorządu

PRZEWODNICZĄCY POD CHOINKĘ

Co należy koniecznie zrobić przed Wigilią? Jeśli jest się członkiem świeżo upieczonej Uczelnianej Rady Samorządu Studenckiego UJ, nie wystarczy ograniczyć się do posprzątania, załatwienia sprawunków i ubrania choinki. Trzeba także wybrać nowego przewodniczącego. A że czynności tej towarzyszą zwykle mniej lub bardziej zdrowe emocje, których nigdy mało, sala podczas pierwszego posiedzenia nowej URSS bynajmniej nie świeciła pustkami.

DOKONANIA RYSIA

Co udało się zrealizować Kowalskiemu podczas dwóch lat szefowania samorządowi? W swym pożegnalnym wystąpieniu ustępujący przewodniczący wymienił przede wszystkim doprowadzenie do remontu części akademika przy ul. Bydgoskiej (bloki A i B). Odkonstrowało się to po stosunkowo niskich kosztach, choć wykonawcę dobrano niezbyt fortunnie, czego efektem spóźnione oddanie obiektu do użytku. Za kadencji Ryśki zarejestrowano Fundację Samorządu Studentów UJ "Bratniak", której udało się przejąć dwa akademiki - najpierw "Żaczka", później "Piasta". Nie udało się natomiast zbilansować funduszu pomocy materialnej - deficyt wynosi obecnie 12 mld zł. Nieopracowanej pożyczki w tej wysokości udzielili samorządowi rektor wraz z kwestorem, rozkładając jej spłatę na dwa lata. Oznacza to, że na nasze stypendia i dopłaty do akademików w obecnym i następnym roku trzeba będzie przeznaczyć o 6 mld zł mniej.

ELEKCJA

Podczas gdy przeważająca część zgromadzonych na sali słuchała

przemowy Ryśki, zainteresowani przejęciem schedy po nim prowadzili gorączkowe negocjacje. Osiągnięto consensus, czego dowodem fakt, że na czterech zgłoszonych kandydatów tylko Witold Borowski (biologia) wyraził chęć ubiegania się o stanowisko przewodniczącego URSS. Wybrano go przytłaczającą większością głosów - 16 za, 1 przeciw, 1 wstrzymujący się.

(dokończenie na str. 2)

REMONT DO FUNDAMENTÓW

Remont akademika przy ul. Bydgoskiej 19A wkroczył w ostatnią fazę. Od strony "miasteczka" można dostrzec dwa nowe wejścia do piwnic (lekki postmodernizm), solidne ogrodzenie i miniaturowy placik. Niezorientowanych informujemy, że w podziemiach bloku A nie będzie bynajmniej karnych pokoi dla notorycznych balangowiczów, a jedynie zwyczajna restauracja. Remont piwnic, trwający wyjątkowo długo, ma zakończyć się w marcu i wkrótce do kasy UJ zaczną wpływać pieniądze za ich wynajem. Być może wtedy znajdą się fundusze na przeróbkę systemu grzewczego akademików przy Bydgoskiej - z węglowego na gazowy. Zmiana ta przyczyni się zarówno do zmniejszenia emisji szkodliwych substancji, jak i poprawi ogrzewanie pokoi; teraz tylko po prawiono izolację cieplną, montując w odnowionych blokach okna próżniowe.

(dokończenie na str. 5)

BALON Z MASZYNKI

Kiedy przed rokiem pisaliśmy o potrzebie montowania automatów do sprzedawania prezerwatyw, nikt z nas nie spodziewał się, że "WUJ" jest tak skutecznym publikatorem! Pierwszy taki dystrybutor został zainstalowany przed kilkoma miesiącami w klubie "Blue-box". Niestety - mimo tego, że urządzenie jest najnowszej generacji (przyjmuje banknoty, samo kosztując 3 tysiące USD!), nie cieszyło się zbytnią popularnością. Dlatego automat został przeniesiony do domu studenckiego "Kapitol". Oszalałymi sukces, jaki odniosła maszynka w nowym miejscu, skłonił firmę, zajmującą się montowaniem automatów, do zainstalowania kolejnych w ciągu kilku najbliższych miesięcy.

Wprawdzie obroty wzrosły, ale nie wiadomo, czy technokrati nie przeceniają możliwości studentów. Podobno teraz do "Kapitolu" chodzi całe miasteczko. Na jednego.

(ryn)

CZY NASTĄPI PRZEŁOM?

Zjazdy samorządowców z całego kraju zawsze wywoływały ogrom emocji. Nie inaczej było w dniach 7-9 stycznia, kiedy to w Warszawie obradował XIX zjazd Ogólnopolskiego Porozumienia Samorządów Studenckich. Po kłopotach z wyborem komisji skrutacyjnej oraz Prezydium zjazdu, delegaci przystąpili do udzielenia absolutorium ustępującym władzom. Podział delegatów na dwa obozy nie pozwolił na właściwą merytoryczną ocenę prac niektórych działaczy. W gronie osób, które nie otrzymały absolutorium, znaleźli się dwaj przedstawiciele UJ: Ryszard Kowski i Grzegorz Wątroba. Grupa osób (w tym przewodniczący OPSS), która przez długi czas nie potrafiła nawet załatwić stałej siedziby na biuro, zdobyła zaufanie większości.

Następnie delegaci pracowali w komisjach zjazdu, gdzie przygotowano niezbędne poprawki do statutu oraz regulaminy poszczególnych komisji. Praca w komisjach przebiegała w nerwowej atmosferze - niektóre środowiska studenckie dążyły do przedłużenia głosowań, aby nie dopuścić do nowych wyborów. Mimo tego wybory nastąpiły. Przewodniczącym OPSS został ponownie Sławomir Przybyłowicz (Uniwersytet Łódzki). Wybrano także Komisję Rewizyjną i część osób do Rady Wykonawczej. W skład tej pierwszej nie wszedł Grzegorz Wątroba, któremu zabrakło jednego głosu.

Przed wyborami Wątroba wierzył, że nastąpi przełom w działalności OPSS. Tymczasem wszystko wskazuje na to, że jego nadzieje się nie spełnią. Wybrana ekipa, która wcześniej nie zdała egzaminu, tego nie gwarantuje. Żle to wróży działalności studentów na forum krajowym. Nad OPSS gromadzą się czarne chmury.

W skład delegacji UJ na zjazd oprócz osób wymienionych weszli W. Borowski, G. Długosz, M. Wicherek i niżej podpisany.

PIOTR BOROWIEC

Koła naukowe: HISTORYCY

Na grudniowym walnym zebraniu członków Koła Naukowego Historyków Studentów UJ nie doszło do rewolucji. Nie było takiej potrzeby. Pod przewodnictwem Piotra Rabeja koło działa sprawnie - młodzi naukowcy nie mogą narzekać na brak zajęć.

Na II Zjazd Historyków Studentów RP w Gdańsku, który zgromadził przedstawicieli niemal wszystkich ośrodków akademickich, pojechało 14 osób. Celem imprezy był przegląd osiągnięć studentów z kół naukowych całego kraju, ale wydarzyło się dużo więcej. Zjazd rozpoczął się bardzo uroczystie w reprezentacyjnych salach staromiejskiego ratusza. Następnie przystąpiono do prac w poszczególnych sekcjach tematycznych. W międzyczasie odbyły się spotkania ze starą kadrą profesorską, (m.in. z prof. R. Wapińskim i prof. B. Śliwińskim) oraz zebranie Stowarzyszenia Kół Naukowych, na którym ustalono terminarz kolejnych konfrontacji. Intensywnie pracowano również nocami, podejmując szereg działań integracyjnych, ale tu Kraków wyraźnie oddał pole Warszawie i Poznaniu, rezygnując z udziału w rywalizacji o tytuł "Mocnego Łba".

Bieżącej prezentacji postępów w pracach naukowych będzie służył nowy miesięcznik "Historia", redagowany w Krakowie. Pierwszy numer ukaże się prawdopodobnie już w tym miesiącu.

Trzeba ponadto wspomnieć o nowej inicjatywie charytatywnej KNHS UJ: do 21 stycznia trwać będzie zbiórka darów dla Polaków mieszkających na Ukrainie. Organizatorzy gromadzą w swojej siedzibie, w podziemiach Collegium Novum, środki czystości, trwałe artykuły spożywcze i podstawowe leki. W lutym transport z tymi darami przekazany zostanie Towarzystwu Kultury Polskiej w Krzemieńcu oraz środowiskom polskim we Lwowie, Drohobyczu, Samborze, Gródku Podolskim i Kołomyi. Informacji na temat tej i innych spraw, związanych z kołem, można zasięgnąć telefonicznie pod numerem: 22-10-33 wew. 166.

MARCIN WNUK

Bardzo chętnie przedstawimy historię i plany na przyszłość innych kół naukowych, działających na naszym uniwersytecie. Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt z nami w czasie dyżurów.

REDAKCJA

PRZEWODNICZĄCY POD CHOINKĘ

(dokończenie ze str. 1)

Wśród osób, które odmówiły kandydowania, znaleźli się m. in. byli przewodniczący NZS, aktualny szef samorządu Wydziału Prawa Maciej Wicherek oraz Ryszard Kowski. "Czas na nowe twarze" - stwierdził ten ostatni.

PLANY WITKA

Główny grzech samorządu to - zdaniem Borowskiego - jego nadmierna centralizacja. Studencka reprezentacja działałaby sprawniej, gdyby ciężar rozwiązywania poszczególnych problemów rozłożono na przewodniczących komisji. Ich zadaniem byłoby tworzenie sprawnych grup roboczych. Nowy szef URSS ma również zamiar doprowadzić do uchwalenia nowego statutu samorządu, uregulować sprawę wyborów do Rad Mieszkańców poszczególnych DS, a także przyczynić się do pełniejszego informowania studentów o poczynaniach ich reprezentantów. Służyć ma temu, oprócz samorządowych gablot, także i "WUJ", dlatego już wkrótce szukajcie na naszych łamach wywiadu z Witkiem, w którym - miejmy nadzieję - wyjawi on szczegóły swego programu.

PIOTR KORBIEL

118 404

Dokładnie tylu studentów liczyła nasza uczelnia w ostatnim dniu listopada ubiegłego roku (wraz z Collegium Medicum, na którym studiują 3163 osoby).

LICZYDŁO ZA MILION DOLARÓW

Takiego liczydła jeszcze w Krakowie nie było! Superkomputer CONVEX C 3820 przyjechał tu aż z Dallas w Teksasie, poprzez Frankfurt nad Menem, w listopadzie ub. roku, a 17 grudnia został oficjalnie oddany do eksploatacji. Zainstalowano go w Akademickim Centrum Komputerowym "Cyfronet", gdzie służy krakowskim uczelniom.

Maszyna jest największym tego typu urządzeniem w Europie Wschodniej, chociaż gdy się na nią patrzy, można doznać zawodu - rozmiarami przypomina szafę na ubrania. Cóż, miniaturyzacja! Warto czasem sobie uświadomić, że pecety na naszych biurkach wielokrotnie przewyższają swoją mocą obliczeniową największe ośrodki komputerowe świata sprzed 30-40 lat.

Zakup sprzętu tej klasy co C 3820 jest obwarowany licznymi ograniczeniami ze strony krajów zachodnich. Można to zrozumieć, gdyż superkomputer świetnie nadaje się do wykonywania obliczeń, niezbędnych podczas konstrukcji bomby jądrowej i innych podobnych zadań. Krakowski "Cyfronet" uzyskał zgodę na zakup superliczydła dzięki świetnej opinii, jaką cieszy się

od lat w zachodnich instytucjach, kontrolujących przepływ zaawansowanych technologii. Zabezpieczenie poprzędno pracujących tu amerykańskich maszyn cyfrowych kontrolowała m.in. CIA. Nie stwierdzono żadnych "przecieków", które zdarzały się w innych byłych państwach komunistycznych.

Wobec trudności formalnych, które należało pokonać, błędnie sumą zapłaconą za superkomputer - marny 1 milion dolarów. Pieniądze wyłożył Komitet Badań Naukowych.

Wykonujący 500 milionów operacji na sekundę superkomputer pozwala prowadzić bardzo zaawansowane badania w takich dziedzinach jak: fizyka cząstek, chemia, biologia molekularna. Na Zachodzie urządzenia tej wielkości są wykorzystywane m.in. w przemyśle

lotniczym i samochodowym szalenie ułatwiając procesy projektowe. CONVEX sprowadzony do Krakowa nie może jednak być używany do celów komercyjnych (jak i rzecz jasna militarnych), a jedynie ma służyć nauce.

LESŁAW PETERS

info info

MNIEJSZE ZŁO

Na zaproszenie Klubu Myśli Konserwatywnej, 12.01 gościł w kawiarni "Nowy Żaczek" Jan Łopuszański. Zarówno we wstępnym wystąpieniu, jak i w odpowiedziach na pytania natrętnie powracał problem mniejszego zła. Był nim udział ZChN-u w rządach "solidarnościowych", jest nim brak rozrachunku po przegranych wyborach. Być może kryje się za tym jakaś dalekowzroczna myśl polityczna, jednak zgromadzeni słuchacze raczej nie byli o tym przekonani.

Mocną stroną p. Łopuszańskiego jest elokwencja. Nie był zmieszany nawet trudnymi pytaniami, udzielał gładkich odpowiedzi i nie wstydził się powiedzieć "nie wiem". Żałować tylko można, że wraz z opadnięciem emocji politycznych skończył się czas, kiedy takie spotkania gromadziły tłumy słuchaczy. Czasami, dla własnej wiedzy, warto przyjść i posłuchać.

(M.W.)

NUMEREK

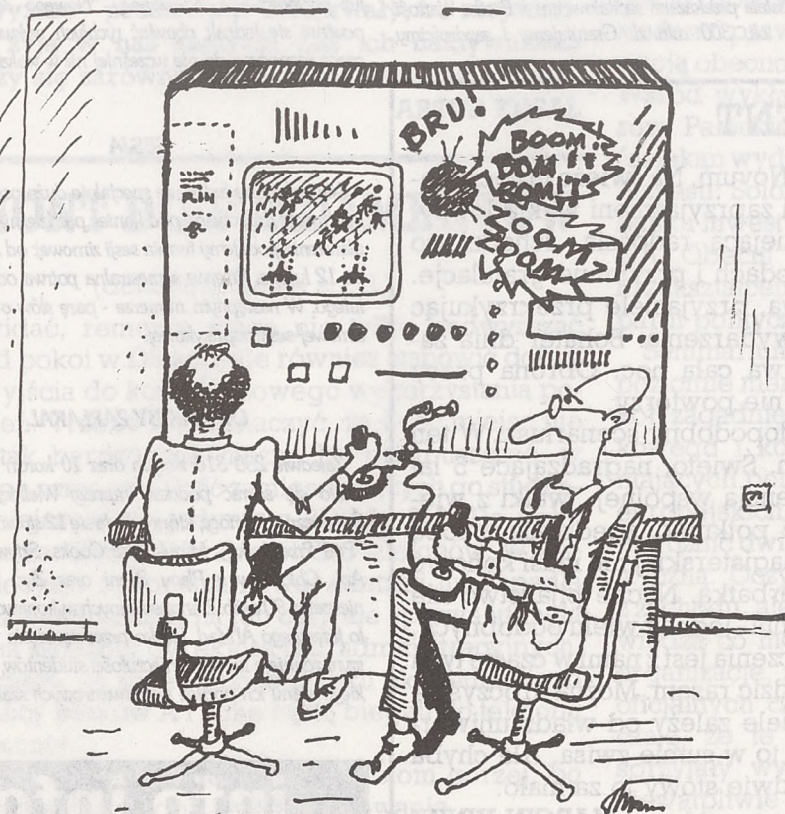
We wtorek 11 stycznia w "Żaczku" pojawiło się ogłoszenie, zapowiadające referat na temat konwergencji judaizmu i chrześcijaństwa. "Firmowane" przez Klub Myśli Konserwatywnej, opatrzone było zadziwiająco zmienionym znacznikiem Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej. Jego główny element stanowiła... Gwiazda Dawida! Zaniepokojonym wyjaśniamy, że nie oznacza to rewolucji w stowarzyszeniu - ogłoszenie okazało się studenckim żartem.

(M.W.)

SŁODKI BAŁAGAN

Indeks, choć nie należy do przedmiotów szczególnie skomplikowanych w obsłudze, może stać się poważnym utrapieniem. Wiedzą o tym studenci tych kierunków, na których reforma systemu nauki idzie w parze ze zmianami w sposobie wypełniania indeksów. O przejściach historyków na tym polu można by napisać sporych rozmiarów tragifarsę - ograniczmy się tylko do stwierdzenia, że chaos był potężny. Wobec powyższego na uznanie zasługuje fakt, że w grudniu dostarczono studentom ostateczne wzory wypełniania rubryczek. Dlaczego tak późno - ciężko wyczuć. Za wyjaśnienie służą mogą słowa jednego z profesorów: "Na każdej porządnej uczelni, czy to na Zachodzie, czy u nas, musi panować słodki burdel".

(M.W.)



rys. Maciej Macnar

info info

OGNIŚCIE ZEMSTĘ?

Rektor częstochowskiej WSP i jego żona doznali obrażeń w wyniku podpalenia ich mieszkania, które miało miejsce 7 stycznia nad ranem. Jak ustaliła policja, około godziny 3.30 nieznani sprawcy dostali się na pierwsze piętro budynku mieszkalnego, gdzie przy użyciu łatwopalnej substancji podpalili drzwi do lokalu. Rektor został poparzony, natomiast jego żona, która ratując się przed ogniem wyskoczyła przez okno, złamała sobie obojczyk oraz kilka żeber. Oboje przebywają w szpitalu. Nieznane są motywy, jakimi mogli kierować się sprawcy. Może warto sprawdzić, kto został ostatnio skreślony z listy studentów? (P)

SZEF JUŻ JEST

Rutyniarstwo to rzecz niebezpieczna, stąd starania działaczy samorządowych kilku krakowskich uczelni, aby - po dwóch latach dominacji AGH - szefem biura organizacyjnego Juwenaliów '94 został ktoś spoza kręgów górniczo-hutniczych. Wysiłki te zostały szczęśliwie uwieńczone w zeszłym tygodniu. Na wtorkowym posiedzeniu Porozumienia Samorządów Studenckich Uczelni Krakowa szefostwo tegorocznego święta żaków powierzono Dariuszowi Przebindzie (Akademia Ekonomiczna). Znany ze swej działalności w klubie "Experyment" i funkcjonującej na AE spółce "Adept", uchodzi za człowieka pomysłowego i obrotowego. Kwaterą główną Przebindy będą najprawdopodobniej dawne pomieszczenia "Alma Radio" w DS "Piast". (P)

DO ROBOTY!

Na ostatnim posiedzeniu Uczelnianej Rady Samorządu Studenckiego wybrano nowych przewodniczących poszczególnych komisji. Szefem Komisji Ekonomicznej URSS został Piotr Borowiec, Statutowej - Jacek Marcinek, zaś Zagranicznej - Maciej Wicherek. W najbliższym czasie

wiele pracy czeka szczególnie Marcinka - na opracowanie czekają nowy regulamin przyznawania pomocy materialnej, statut Samorządu Studenckiego oraz ordynacja wyborcza do Rad Mieszkańców DS. (P)

WIĘCEJ, ALE PO RÓWNO

Szykuje się podwyżka opłat za miejsce w DS, będąca efektem wzrostu kosztów tzw. mediów (woda, gaz, prąd, CO). Proponowana wstępnie kwota to 400 tys. zł miesięcznie. Trwa szacowanie kosztów utrzymania miejsca studenckiego w każdym z akademików. Ostatecznych rozstrzygnięć nie należy się spodziewać wcześniej niż w lutym. Jak zwykle w takich sytuacjach wraca jak bumerang sprawa zróżnicowania odpłatności w poszczególnych DS w zależności od ich standardu. Studentom mieszkającym w gorszych akademikach wydaje się to logiczne. Niektórzy decydenci są jednak zdania, iż pozbawienie zaniedbanych DS części przychodów doprowadziłoby jedynie do ich dalszego upadku. (P)

MOGĄ ZADZWONIĆ!

Nasza uczelnia nie należy do najbogatszych, ale i ją stać na gest. W połowie grudnia, mocą decyzji JM Rektora, centrala telefoniczna z Instytutu Polonijnego w Przegorzalach została przekazana szpitalowi im. J. Dietla. Wartość daru - ok. 300 mln zł. Gratulujemy i zazdrościmy,

wyrażając przy okazji nadzieję, że uda nam się w końcu doprowadzić do telefoniczowania naszej redakcji, o co zabiegamy od dłuższego czasu. (P)

NIE LECI Z NAMI PILOT

W grudniu podpisana została umowa o przystąpieniu gminy Kraków do programu pilotażowego samorządów terytorialnych. Sygnowana podpisanymi wojewody Tadeusza Piekarsza i prezydenta miasta Józefa Lassoty, obowiązuje od 1 stycznia 94. Zgodnie z zapisem Kraków przejął od administracji państwowej szereg instytucji publicznych, za wyłączeniem m.in. Zespołów Opieki Zdrowotnej dla szkół wyższych. Nie ma się jednak czym martwić, gdyż nawet gdyby nasze lecznice zostały objęte pilotażem, kasa na ich utrzymanie pochodziłaby również z budżetu centralnego i z pewnością nie byłaby większa. (M.W.)

"NOWY" BĘDZIE JAK NOWY!

"Nowy Żaczek" prawdopodobnie jeszcze w tym roku zostanie oddany do remontu. Jak poinformował "WUJ-a" były przewodniczący Samorządu Studenckiego Ryszard Kowalski, środki finansowe na ten cel (ok. 5 mld zł) zostały już przygotowane. Mieszkańcy "Nowego Żaczka" nie powinni się jednak obawiać rychłych wykwaterowań - prace rozpoczną się nie wcześniej niż w wakacje. (P)

ABSOLWENT

Otwierają się drzwi Auli w Collegium Novum. Na świeżo upieczonego absolwenta czeka rodzina, koledzy i zaprzyjaźnieni wykładowcy. Nowiutki magister, z twarzą promieniącą radością, schodzi po przykrytych czerwonym dywanem schodach i przyjmuje gratulacje. Strzelają korki szampanów, chór śpiewa, przyjaciele przekrzykując się wzajemnie cieszą się z wielkiego wydarzenia. Bohater dnia zaprasza wszystkich na bankiet i feta trwa całą noc. Obrona pracy magisterskiej. Chwila, która więcej się nie powtórzy.

Wbrew pozorom nie jest to nieprawdopodobny scenariusz. W ten sposób kończą się studia we Włoszech. Święto, nagradzające 5 lat ciężkiej pracy, jest naturalną konsekwencją wspólnej "walki z wiedzą", przeżywania w grupie wzlotów i potknięć, spędzenia z sobą sporego odcinka życia. Obrona pracy magisterskiej nie musi kończyć się wręczaniem kwiatów i godzinną herbatką. Nocne pijaństwo nie musi być imprezą oderwaną od całego dnia - jedną z wielu podobnych, izolowaną. Tak wielu ludzi z naszego otoczenia jest z nami w czasie tych paru lat, że można ich jeden raz zgromadzić razem. Można uroczystie i wesoło spędzić ten dzień. Fakt, że wiele zależy od władz uniwersytetu, że aula, że rektor, że wszystkim to w sumie zwisa. Ale chyba warto powalczyć. Ozdobny dyplom za dwie stowy to za mało.

MARCIN WNUK

SESJA

Nie należy się ludzi, że specjalnie dużo osób pamięta informację drukowaną pod koniec października, więc dla ułatwienia podajemy termin sesji zimowej: od 28 stycznia do 12 lutego. Przerwa semestralna potrwa od 14 do 17 lutego. W następnym numerze - parę słów o terminach zimowej sesji poprawkowej. (ryn)

OWSIK BY ZAPŁAKAŁ

Zaledwie 230 310 złotych oraz 10 koron słowackich udało się zebrać podczas imprezy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, która odbyła się 12 stycznia w klubie "Pod Przewiązką". Muzyki The Cooks, Sztynnego Pała Azji, Chłopców z Placu Broni oraz Zio występowało niespełna 90 osób. Z anonsovanych wykonawców zabrakło jazzowego Al'Mad. Fiasko przedsięwzięcia wynika naszym zdaniem nie tyle z niechęci studentów, co z kiepskiego stanu ich portfeli po sylwestrowych szaleństwach. (P)

ODEZWA

Nie mogę już milczeć! Odzywam się z powodu spotkania na swej drodze życia w DS "Żaczek" przeróżnych insektów oraz innych zmutowanych obrzydliwości.

Kochani - czy wiecie, w czym żyjecie...?

Pluskwy, karaluchy, wielonogie insekty z rodziny wijów - to tylko nieliczne przyjemności, fundowane nam przez DS "Żaczek". Oprócz nich w każdy nasz dzień wkraczą śmiało i bezkarnie ich zmutowani następcy: PODPRYSZNICZAK DOKUCZLIWY, KŁOZETNIK ŚWINTUSZEK, NARURNIK PLEŚNIAWKOWY, OPRYSZCZNIK SANITARNY, SMRODNIK ZSYPOWY, PODJADEK STOŁÓWKOWY i wreszcie PRZYCUPNIK ADMINISTRACYJNY.

No i jak z tym walczyć???

Może lepiej zmienić DS "Żaczek" na DS "Żuczek"?

ZROZPACZONY MIESZKANIEC

Orędzie tej treści rozlepione zostało na korytarzach "Żaczka" tuż przed świętami, budząc powszechną wesołość. Nadszedł Nowy Rok, studenci wrócili do akademika i nagle okazało się, że czegoś w nim brak. Oto PRZYCUPNIK ADMINISTRACYJNY, chcąc zjednać swych antagonistów, pozbawił ich przyjemności obcowania z odwiecznym waletem, "tradycyjnym karakonom". Na szczęście pustkę, jaka po nim została, wypełnią bardzo szybko te jego mutacje, które - jako formy wyższe - przetrwały. Przetrwały, bo niejednokrotnie żyją w nas samych. Zaś ich uaktywnieniu przysłuży się zarówno okres karnawału, jak i sesji.

ARTUR KUSAL

REMONT DO FUNDAMENTÓW

(dokończenie ze str. 1)

Jak widać, remonty mogą nie tylko podwyższać standard pokoi w DS-ach, ale również stanowić dobry punkt wyjścia do kompleksowego wykorzystania pomieszczeń. Trzeba też zaznaczyć, że ilość miejsc nie maleje tak bardzo, jak można by przypuszczać - w bloku B po remoncie ilość zamieszkujących go studentów zmniejszyła się jedynie z 218 do 213. Do pełni szczęścia na "Bydgo" brakuje tylko telefonów. Wprawdzie decyzja o montażu nowej centrali już zapadła (są już nawet fundusze na ten cel), ale sprawa utknęła gdzieś na szczeblu dyrektora d.s. administracyjnych. Jest nadzieja, że przed końcem roku akademickiego mieszkańcy bloków A i B nie będą biegali do telefonu na portiernię.

"Bydgo" robi się miłe. Tylko waletom gorzej, bo nowe portiernie trudne są do sforsowania.

MARCIN WNUK

UWAGA: IGNORANTIA IURIS NOCET!

Nie od dziś wiadomo, że studenci to przedsiębiorczy ludzie. Czasem jednak w biznesie trzeba uważać. Nie chcę Was ostrzegać przed grasującymi oszustami czy nieuczciwymi firmami. **Chodzi o ogłoszenia, a konkretnie o oferty kupna akcji.** Niektórzy spóźnili się po Bank Śląski i teraz chcą nadrobić stracony czas w taki sposób. **Niestety, jest to nielegalne.** W myśl ustawy o obrocie papierami wartościowymi, jeżeli oferta dociera do więcej niż 300 osób, wymaga to zezwolenia Komisji Papierów Wartościowych, czyli po prostu prowadzenia biura maklerskiego. W przeciwnym wypadku autor takiego ogłoszenia musi się liczyć z karą ograniczenia wolności lub grzywny.

Swoją drogą przedsiębiorczy ludzie i tak znajdują sposób. Podobno po akademikach chodzi człowiek od pokoju do pokoju i monotonnym głosem pyta: "Może jakieś akcje do sprzedania?"

(ryn)

„O PRZEDSIĘBIORCZOŚCI” W MOGILANACH

Coraz większego rozmachu nabierają działania Europejskiego Stowarzyszenia Studentów Prawa na naszym Uniwersytecie. W minionym tygodniu, od 12 do 16 stycznia, trwało w podkrakowskich Mogilanach seminarium, poświęcone prawnym i ekonomicznym aspektom przedsiębiorczości w Polsce. Brali w nim udział goście z Belgii, Chorwacji i Niemiec oraz studenci prawa z całego kraju. Seminarium zaszczycił swoją obecnością wicekonsul Stanów Zjednoczonych. Wśród wykładowców można było spotkać profesorów Pałęckiego i Szymańskiego (UJ), Okolskiego (dziekan wydziału prawa UW), a także przedstawicieli biznesu: Solomon Brothers (największego w Europie banku inwestycyjnego) oraz biura brokerskiego PKO S.A. Obecni byli również pracownicy Ministerstwa Przekształceń Własnościowych oraz przedstawiciele partii politycznych.

Seminarium było utrzymane na bardzo wysokim poziomie merytorycznym. Wykłady obracały się wokół zagadnień prawa gospodarczego, prawa bankowego i konieczności dokonania zmian, upodabniających polską gospodarkę do struktur zachodnioeuropejskich. W dyskusjach dało się bardzo łatwo wyróżnić dwie przeciwstawne opcje: liberalną i etatystyczną. Oczywiście bardziej "socjalizowali" goście z zachodu, ale im nie należy się dziwić, bo... "sami nie wiedzą co mówią". Podkreślić też należy znakomitą organizację, zarówno bloku naukowego, jak i mniej oficjalnych części seminarium. Niektórzy przypuszczają, że te ostatnie w jeszcze większym stopniu sprzyjały wymianie myśli, co zaowocuje wieloma niewątpliwie naukowymi kontaktami.

PIOTR GWIAZDA

TO BYŁO TO!

W pełni popieram popularny w niektórych kręgach pogląd, że jazzowe wtorki w klubie "Nowy Żaczek" byłyby imprezami doprawdy niezrównanymi, gdyby nie podejrzane odgłosy o wysokim napięciu, dobiegające z okolic sceny. Z przyjemnością informuję więc, że 28 grudnia ideał doczekał się realizacji. Miłe pogawędki przy piwku, prowadzone tego wieczoru przez licznie zgromadzoną w lokalu P.T. Publiczność, wyjątkowo nie były zagłuszane przez jazzgot szarpiutów i trąbomuchów. W pewnym momencie w polu widzenia pojawił się co prawda jakiś z gitarą, ale na szczęście tylko na chwilę i w dodatku na ekranie telewizora. Oby więcej tak miłych wieczorów!

WASYL SZCZEŻUJA

DWA ZDANIA KINOMANA

Od września ub. roku, kiedy na ekrany kin wszedł film "Jurassic Park", obserwować można powrót widzów do przybytków X muzy. Na łamach "WUJ-a" będziemy was informować o planowanych premierach i krótko komentować wyświetlane obrazy. Dziś pierwsza dawka.

ROBIN HOOD - FACECI W RAJTUŻACH, reż. Mel Brooks. Typowa "komedia przeróbek". Półtorej godziny rubasznego humoru musi nieco rozczarować tych, którzy widzieli zwiastun, gdzie zawarto większość gagów (zasami naprawdę genialnych).

WŚCIEKLE PSY, reż. Quentin Tarantino. Film kultowy dla niezrównoważonych. Epatuje szaleństwem, litrami krwi i stertą łusek - w sumie trupogodzina wyrobiona.

WICHROWE WZGÓRZA, reż. Peter Kosminsky. Małżeństwo z rozsądku niszczy całe pokolenie. Film "europejski" - bohaterowie kochają, cierpią i umierają (w szale).

Z uwagi na brak kasy nie obejrzelśmy wszystkich bieżących propozycji kin krakowskich. Bogatszym sugerujemy wybranie się na któryś z tytułów, znanych nam jedynie z relacji.

WIELE HAŁASU O NIC, reż. Kenneth Branagh. Adaptacja komedii Szekspira z doborową obsadą aktorską. Dwa miesiące bankietu ekipy we Włoszech, zaowocowało lekkostrawną, pogodną produkcją.

CHŁOPIĘCY ŚWIAT, reż. Michael Catton-Jones. Gorzka opowieść o zderzeniu nadziei z prozą życia. Film o tym, jak smutno żyć w USA.

SIERPNIOWA RAPSODIA, reż. Akira Kurosawa. Dydaktyczny film starego człowieka, śpiącego długie milczenia artysty. Rodzinna saga o mieszkańcach Nagasaki, ukazująca starą i nową Japonię.

PREMIERY (tym razem tylko jedna):

21.01.94 - Kino "Wanda"

ŁOWCA, reż. Jerzy Łukaszewicz. Film dla dzieci. Kolejne z serii ostrzeżenie przed fikcyjnym światem gier komputerowych.

MARCIN WNUK



Gdzie warto pójść?

"ROTUNDA", ul. Oleandry 1

- 20.01 (czwartek) — godz. 20.00 - koncert Andrzeja Sikorowskiego
- DKF ROTUNDA - Dni Ingmara Bergmana 18-21.01 i 24-26.01.94
 - 18.01 (wtorek) — godz. 18.00 - "Kobiety czekają" (105'); godz. 20.00 - "Lekcja miłości" (95')
 - 19.01, (środa) — godz. 18.00 - "Uśmiech nocy" (110'); godz. 20.00 - "U progu życia" (84')
 - 20.01, (czwartek) — godz. 18.00 - "Oko diabła" (87'); godz. 20.00 - "O tych paniach" (80')
 - 21.01, (piątek) — godz. 17.30 - "Wieczór kuglarzy" (94')
 - 24.01, (poniedziałek) — godz. 18.00 - "Wakacje z Moniką" (97'); godz. 20.00 - "Jajo węża" (119')
 - 25.01, (wtorek) — godz. 17.30 - "Dokument Fanny i Aleksander" (110'); godz. 19.30 - "Fanny i Aleksander" (189')
 - 26.01, (środa) — godz. 18.00 - "Po próbie" (72'); godz. 19.30 - "Dobre chęci" reż. Bille August (180')

"NOWY ŻACZEK", Al. 3 Maja 5

- 18.01 i 25.01 (wtorki) — godz. 21.00 - klub jazzowy
- 20.01 (czwartek) — godz. 20.30 - dyskoteka dla studentów

ZASTĘPCA

ZAPRASZAMY NA WYKŁADY

ŚRODA - 19.01.1994

■ Fundacja Judaica zaprasza do Centrum Kultury Żydowskiej na godzinę 17.30. Będzie wtedy okazja uczestniczyć w spotkaniu z redaktorem Franciszkiem Palowskim, kronikarzem twórczości Stevena Spielberga, autorem książki "Spielberg w poszukiwaniu arki".

■ W Collegium Witkowskiego (sala 210) o godzinie 18.00 gościem Instytutu Historii będzie prof. Jerzy Strzelczyk. Gospodarze zapraszają na odczyt pt. "Spotkanie dwóch światów przed 750 laty. Mongołowie a Europa".

■ Na tą samą godzinę JM Rektor prof. Aleksander Koj zaprasza do Sali Senackiej Collegium Novum na wykład z dziejów tradycji uniwersyteckich. Prof. Henryk Markiewicz wygłosi wykład pt. "Moi nauczyciele uniwersyteccy".

CZWARTEK - 20.01.1994

■ Aby po raz kolejny posłuchać prof. J. Strzelczyka, trzeba wybrać się na ul. Grodzką 53. Instytut Historii Sztuki zaprasza do Dużej Sali na wykład o Iroszkotach - "Dalekim Zachodzie" wczesnośredniowiecznej Europy (godz. 18).

(M.W.)

Cytat numeru:

*"Kiedy przejeżdżam obok Collegim Novum,
mam ochotę się przeżegnać"*
(Zasłyszane w tramwaju)

Tygodnik studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Redaguje zespół: Piotr Derlatka, Andrzej Garapich, Piotr Korbiel, Marcin Wnuk. Stale współpracują: Paweł Chojnacki, Artur Kusal, Maciej Macnar, Maciej Wicherek. Adres redakcji: DS „Żaczek”, Al. 3 Maja 5, p. 399 b. Dyżury redakcji: wtorek godz. 19-21. Skład: Oficyna Wydawnicza „Sokół”, ul. Kazimierza Wielkiego 41/20, tel. 33-46-42. Egzemplarz bezpłatny. Numer zamknięto 17.01.1994 r.

